



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 59/2024, 6 WRZEŚNIA 2024 © PISM

KOMENTARZ

Michel Barnier nowym premierem Francji

Amanda Dziubińska

Po ponad ośmiu tygodniach od przyspieszonych wyborów do Zgromadzenia Narodowego prezydent Emmanuel Macron powołał 5 września na urząd premiera Michela Barniera – polityka wywodzącego się z centroprawicowej partii Republikanie, która jest zaledwie piątą siłą w Zgromadzeniu. Barnier jest postrzegany jako polityk dialogu, zdolny do kompromisów, a dzięki bogatemu doświadczeniu z pracy w instytucjach unijnych także jako gwarant silnej pozycji Francji w UE. Głównym wyzwaniem nowego premiera będzie zbudowanie szerokiego i trwałego poparcia politycznego dla rządu w mocno podzielonym Zgromadzeniu Narodowym.

Co przesądziło o wyborze Barniera?

Po [wyborach do Zgromadzenia Narodowego](#), wygranych przez lewicowy blok Nowego Frontu Ludowego (NFL), i po dwóch tygodniach negocjacji lewica zaproponowała wspólną kandydatkę na urząd premiera – Lucie Castets, dyrektorkę ds. finansowych w paryskim ratuszu i działaczkę społeczną. NFL nie uzyskał jednak bezwzględnej większości miejsc w izbie, co stwarzało ryzyko szybkiego obalenia lewicowego rządu przez opozycję. Prezydent Macron, którego wyłączną kompetencją jest powołanie premiera, najpierw zwlekał z wyborem, argumentując to organizacją przez Francję letnich igrzysk olimpijskich, a następnie odmówił powołania Castets i rozpoczął szerokie konsultacje polityczne, poszukując polityka, który cieszyłby się ponadpartyjnym poparciem. Dla Macrona istotnym kryterium mógł być też profil polityczny kandydata na premiera, który uspokoiłby obawy rynków finansowych dotyczące stanu francuskiej gospodarki i wydatków publicznych, oraz bliskość światopoglądowa potencjalnego szefa rządu, który nie odwróciłby sztandarowych reform prezydenta, tj. [reformy podwyższającej wiek emerytalny](#) czy [zmiany prawa imigracyjnego](#). Kandydatura Michela Barniera ma szansę na uzyskanie poparcia prawicy i centrum oraz nie

spotkała się ze sprzeciwem Marine Le Pen, której ugrupowanie ma 126 deputowanych i jako najlichniesz partia w Zgromadzeniu może mieć decydujący wpływ na głosowania ewentualnych wniosków nad wotum nieufności dla rządu.

Jakie doświadczenie polityczne i poglądy ma Michel Barnier?

Barnier ma bogate doświadczenie w polityce krajowej i europejskiej. Sprawował urząd ministra środowiska (1993–1995) w rządzie Édouarda Balladura, a następnie ministra delegowanego ds. europejskich (1995–1997) w rządzie Alaina Juppé. W latach 1999–2004 był unijnym komisarzem ds. polityki regionalnej. Do rządu wrócił jako minister spraw zagranicznych (2004–2005) w rządzie Jean-Pierre’a Raffarina, a następnie minister rolnictwa i rybołówstwa (2007–2009) w rządzie François Fillona. Rok po wyborze do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. zrezygnował z mandatu i objął funkcję wiceprzewodniczącego KE i komisarza UE ds. rynku wewnętrznego i usług, którą pełnił do 2014 r. W 2015 r. został powołany na stanowisko specjalnego doradcy KE ds. polityki obronnej i bezpieczeństwa. Następnie – w 2016 r. – został głównym negocjatorem

KOMENTARZ PISM

ds. brexitu. Przed wyborami prezydenckimi w 2022 r. chciał kandydować z ramienia Republikanów, jednak partia wystawiła innego kandydata. Był wówczas zwolennikiem bardziej restrykcyjnej polityki imigracyjnej, np. w zakresie łączenia rodzin, wprowadzenia rocznych kwot wizowych, zaostrzenia warunków przyznawania pomocy socjalnej dla imigrantów czy uproszczenia procedur deportacyjnych. Barnier postulował także obniżenie podatków dla firm produkujących we Francji, większe wsparcie dla sektorów strategicznych, nacisk na energię pochodzącą z atomu i dekarbonizację gospodarki, zwiększenie wydatków na obronność, poparcie dla podatku węglowego na granicach UE oraz podwyższenie wieku emerytalnego do 65 roku życia.

Jakie będą pierwsze kroki Barniera i wyzwania dla nowego rządu?

Premier nie ma obowiązku ubiegania się o wotum zaufania w Zgromadzeniu, nie musi zatem tworzyć koalicji, która będzie miała bezwzględną większość w izbie. Nie ma też wyznaczonego czasu na sformowanie nowego rządu. Barnier będzie dążył natomiast do wyjścia z impasu politycznego i utworzenia większości rządowej na wzór koalicji w stylu niemieckim, złożonej z możliwie jak najszerszego środowiska politycznego (polityków centrolewicy, centrum i centroprawicy). Skrajnie prawicowe Zjednoczenie Narodowe (RN) zapowiada, że nie będzie współtworzyło nowego rządu, ale przy niechęci do współpracy partii lewicowych z Barnierem poparcie polityczne RN dla nowego

premiera będzie niezbędne do jego przetrwania. Może to oznaczać ustępstwa polityczne na rzecz skrajnej prawicy, np. w kwestii planowania wydatków budżetowych na kolejny rok czy zaostrzenia polityki migracyjnej, co wzmocniłoby pozycję polityczną RN. Nowy Front Ludowy skrytykował decyzję Macrona jako idącą wbrew intencjom wyborców, zapowiada głosowanie przeciwko rządowi Barniera, a lider skrajnej lewicy wzywa do masowego protestu przeciwko działaniom prezydenta. Część klasy politycznej, w tym przewodnicząca Zgromadzenia Yaël Braun-Pivet, zwróciła się do prezydenta o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu przed sesją zwyczajną wyznaczoną na 1 października, podkreślając pilność rozstrzygnięcia licznych kwestii, tj. stanu finansów publicznych (Francja została objęta przez KE procedurą nadmiernego deficytu w czerwcu br.), przyjęcia budżetu na następny rok, ale także ustawodawstwa w zakresie polityki bezpieczeństwa, siły nabywczej, zdrowia publicznego czy mieszkalnictwa. Pilnego działania wymaga także pogłębiający się kryzys społeczny i gospodarczy na Nowej Kaledonii. Rząd bez większości bezwzględnej w Zgromadzeniu, opierający się na poparciu RN, nie zapewni stabilizacji sytuacji politycznej we Francji i będzie obciążony ryzykiem przyjęcia przez opozycję wniosku o wotum nieufności. Barnier będzie zmuszony do poszukiwania doraźnego poparcia dla poszczególnych projektów ustaw, co ograniczy zakres możliwych do przeprowadzenia reform w polityce wewnętrznej.